Rok VII. Nr. 127

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . . 2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . . . 2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . . 6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 10 gr., na 3 str. 25 gr., na 2 str. 50 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Marcelin, Piotr, Erazm.
Sobota: † x Franciszek, w;

CHOJNICE, sobota dnia 4. czerwca 1927 r.

Słońca wschód 3.20, zachód 19.48,
Księżyca wschód 8.55 zach. 22.13.

Mowa Mussoliniego.

Przy sposobności otwarcia sesji parlamentu italskiego wygłosił premjer Mussolini znamienne przemówienie, skierowane nietylko do swego własnego narodu, ale, zdaje się, przedewszystkiem do Europy całej.

Charakterystycznem jest, iż na wstępie tej mowy oświadczył on: „Dziś, 26 maja, grzebiemy uroczyście kłamstwo powszechnego głosowania demokratycznego.“

Zdanie to wywołało pomiędzy posłami, wybranymi przecież z powszechnego głosowania, długie, gorące i niemilknące okłaski. Odezwanie się tego rodzaju wobec całej Izby parlamentarnej, zatem zupełnie oficjalne, brzmi też jak wyzwanie do wszystkich innych demokracji Europy. Alećż znamy już o tyle Mussoliniego, że wiemy, iż jest jego zwyczajem, wyrażać się ostro i śmiało, zdecydowanie i wprost rozkazująco.

Tu też pamiętać należy, iż Mussolini jest wielkim mówcą, wiedzącym, czem porwać można słuchaczów i w jaki sposób trzeba przemówić do uczuć narodu, aby go zagrzać do zamiarów, które właśnie chowa w zanadrzu.

Zdecydowawszy się na zastąpienie ustroju parlamentarnego dotychczasowego ustrojem korporacyjnym, nie uważa za potrzebne tłómaczyć się lub przekonywać słuchaczy. Wie on dobrze, że w ten sposób osiągnąłby tylko część wrażenia, któregoby pragnął — dlatego rzuca hasło krótkie, śmiałe i szczere. Dyskusji Mussolini sobie nie życzy. Obecnie hasłem jego jest pogrzebanie kłamstwa demokratyzmu z jego parlamentem, pochodzącym z ogólnych wyborów.

Niezadługo dostanie Italja Izbę parlamentarną, pochodzącą z wyborów korporacyjnych, zatem będzie Italja drugiem państwem w Europie (poza Sowdepją), posiadającem przedstawicielstwo nie z wyborów demokratycznych, ale korporacyjnych.

Europa przygląda się z zainteresowaniem próbom italskim, nie myśląc ich jednak naśladować, a o agitację faszystowską obaw mieć nie potrzebuje, gdyż faszyzm się innym krajom nie narzuca, jak to czynią Sowiety, chcąc uszczęśliwić inne narody środkami z własnej apteki. Faszyzm nie stanowi przedmiotu wywozu i nie posiada też żadnej między narodówki. Przeciwnie, faszyści italscy są zadowoleni, że sąsiednie narody żyją dalej w kłamstwie demokracji, co ich ruinę przedwczesną spowodować musi.

Ta część przemówienia Mussoliniego obchodzi właściwie jedynie ziomków jego, ale Mussolini mówił pozatem też o innych rządach i narodach. Premjer italski rozpłomienia wyobraźnię swego narodu obrazami przyszłej, a bliskiej potęgi Italji, i to w słowach, jakich nie zwykli inni mężowie stanu używać nawet, gdyby wszelkie objawy przemawiały za tem, aby to uczynić.

W połowie wieku XX mają Italczycy liczyć 60 miljonów i zmobilizować 5 miljonów żołnierzy, a samoloty italskie mają zasłonić blask słońca. Wtedy będziemy mogli zjednać posłuch naszemu głosowi i uznanie naszych praw. Nastąpi to między rokiem 1935 a 1940. Muszę sobie zapewnić ster nad narodem italskim na przeciąg 10 do 15 lat. Czyż to nie zagadkowe odzywanie się?

Czyż Italja jest zagrożona, albo jej głos nie jest słuchany? Jakież to prawa italskie mają być około roku 1935 uznane? Czyż istotnie trzeba aż wystawienia 5 miljonów żołnierzy i aż tylu samolotów, aby one zaciemniały słońce?

Mowa Mussoliniego skierowana właściwie do rodaków własnych, wygłoszona była dla całego świata. Wyrzekając się nadmiernego uprzemysłowienia Italji, jako szkodliwego dla rozrostu rasy, a poleca już rolnictwo, wiedział, co mówi, ale wiedzą to również wszyscy Italczycy, jak i cała Europa. Znane ogólnie, iż dla dzisiejszych 40 miljonów Italczyków nie wystarcza teren obecnej Italji, gdyż ludność musi silnie emigrować. Powiększenie ludności tak znaczne, jakiego sobie życzy Mussolini, tem bardziej posłuży za uzasadnienie wymagania mandatów kolonjalnych, jakich się już dziś domaga Mussolini.

Zdawało się dawniej, że Mussolini idzie ręka w rękę z Niemcami, usiłującymi również dostać się do mandatów kolonjelnych, ale Niemcy doznali ogromnego rozczarowania. Mussolini przyczepił się do Niemców w tonie wrogim Wspominając zjazd „Stahlhelmu“ w Berlinie i niesione tam napisy, jak n. p. „Od Rygi aż po Adygę“ (rzekę italską), powołał się dalej na coraz żywsze usiłowania Niemiec, aby połączyć się z Austrją, i na ten temat wystąpił z ostrzeżeniem do Niemiec. Przypomniał, że Tyrol italski nie został wyodrębniony jako osobna prowincja dla pięknych oczu niemieckich, ale dla gruntownego przeobrażenia ludności na czysto italską. Ludność tamtejsza jest bowiem italską, a Niemcy tworzą jedynie nalot z ostatnich czasów.

Niemcy usłyszeli dalej, i to z powodu napisu „Od Rygi aż po Trjest“ że italski proch jest suchy i szable wyostrzone, a wojna rozpocząć się może nawet jutro.

Przemówienie Mussoliniego wywarło wielkie wrażenie, nietylko w Italji samej, ale i w innych krajach. Cała prasa poświęca długie artykuły tej tak męskiej mowie premjera italskiego, a prasa italska przyjęła mowę wprost z entuzjazmem.

„Tribuna“ nazywa mowę potężną, podniosłą i historyczną. Przechodząc do oceny wewnętrznej mowy, pisze Tribuna, iż jedynem określeniem, jakie odpowiada tej mowie, byłoby nazwać ją „Dantejską“ dla jej głębokości, wzniosłości i bezmiaru życia, jakie w sobie zamyka.

„Impero“ pisze, że mowa ta otwiera przed ustrojem faszystowskim nowe horyzonty.

„Corriere d' Italia“ pisze: „Mowa ta jest doskonała i nie posiada żadnych luk. Zawiera ona zarazem historję, opartą na dokumentach i zrealizowaną doktrynę, piękącą krytykę i wolę twórczą, mądrość męża stanu i namiętność reformatora“.

„Popolo d'Italia“ pisze, że mowa ta jest jedną z tych, co na całe pokolenia nadają kierunek narodowi. „Popolo“ dodaje, że analizować tej mowy niepodobna, gdyż zawiera ona pewne uwagi, wypowiedziane w skrócie i mimochodem, które same mają wartość całych rozdziałów historji“.

„Giornale d'Italia“ stwierdza, że mowa ta jest wspaniała, przedewszystkiem dlatego, że głęboko ludzka, żywa i pełna prawdy. W mowie tej — pisze dziennik — Italja nareszcie odnalazła siebie, a faszyzm znalazł swe najdokładniejsze odbicie“.

Niemniej gorąco odzywa się prasa francuska i amerykańska, a i my cieszymy się niemało, tem więcej, iż już od roku nie słyszeliśmy z ust dyktatora italskiego tak jędrnych słów, odnoszących się do naszych kochanych sąsiadów.

Domyślamy się, że ustępy dotyczące Niemiec, nie zostały wyrzeczone jedynie z powodu manifestacji Stahlhelmowców i ich zamiarów odwetowych. Ustępy mowy skierowane do zagranicy, stanowią bezsprzecznie wystąpienia dyplomatyczne na tle obecnych stosunków międzynarodowych. Położenie wyrobiło się chwilowo takie, że odżyła dawniejsza

Wyjazd J. E. kardynała Hlonda do Rzymu.

Paryż. J. E. ks. kardynał Hlond, jak się dowiadujemy, wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu, gdzie zostanie przyjęty na specjalnej audjencji u Ojca św.

Program uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Warszawa. Ustalony został ostateczny program uroczystości wprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do Polski i złożenia ich na Wawelu. Ekshumacja zwłok nastąpi dnia 17. czerwca b. r. w Paryżu, poczem zwłoki przewiezione zostaną drogą morską i Wisłą do Warszawy, gdzie staną 26 czerwca b. r. i przyjęte zostaną na specjalnym przystanku pod mostem Poniatowskiego. Stąd kondukt uda się ulicami miasta do kaplicy zamkowej, gdzie nad trumną wygłosi przemówienie prezes Rady Ministrów. Przez noc trumna będzie się znajdować w katedrze, a następnego dnia kondukt ruszy z katedry na dworzec główny, skąd specjalnym pociągiem zwłoki wieszcza przewiezione zostaną do Krakowa.

Po drodze w Piotrkowie, Częstochowie, Sosnowcu i Katowicach pociąg będzie się zatrzymywał, celem umożliwienia miejscowej ludności złożenia hołdu prochom Wieszcza.

Trumna ze zwłokami Słowackiego spocznie w Krakowie przez noc pod Barbakanem, a 28 nastąpi uroczyste złożenie zwłok na Wawelu z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Polska uważa sprawę Wileńską za ostatecznie rozwiązaną.

Memorandum złożono w tej sprawie wszystkim wielkim mocarstwom.

Warszawa. Ambasada polska w Paryżu złożyła wielkim mocarstwom memorandum, zawierające oświadczenie co do stanowiska Polski w sprawie Wileńszczyzny. Memorandum rządu polskiego jest odpowiedzią na wystąpienie rządu litewskiego i wystosowanie pisma do wielkich mocarstw, w którem Litwa zgłasza pretensje do Wileńszczyzny. W odpowiedzi swej rząd polski zbija argumenty litewskie i oświadcza, iż Polska uważa sprawę wileńską za ostatecznie rozstrzygniętą. W kołach dyplomatycznych Paryża to stanowisko rządu polskiego wywarło dodatnie wrażenie.

Nacjonaliści niem. przeciw zwróceniu Polsce jej historycznych pamiątek.

Berlin. Nacjonalistyczna prasa niemiecka z Lokal Anzeigerem na czele wyraża oburzenie z powodu przekazania Polsce pamiątek historycznych. „Lokal Anzeiger“ pisze: Poco i dlaczego Niemcy właśnie Polsce mają czynić podarunki? Dziennik szczególnie zaniepokojony jest tem, że rząd Rzeszy nie wymienił w swym komunikacie, jakie pamiątki historyczne zostały Polsce oddane, i żąda dokładnego wyjaśnienia. Półurzędowa „Taegliche Rundschau“ przytacza, że rząd polski w razie likwidacji t. zw. titres de valeurs musiałby w myśl przepisu traktatu wypłacić właścicielom ich równowartość otrzymaną ze sprzedaży papierów. Zaniechanie więc likwidacji nie jest żadną ofiarą materjalną ze strony Polski. Ponieważ jednak uwalnia ono właścicieli papierów od niezbyt miłego postępowania likwidacyjnego, więc ustępstwo Polski uznać należy za gest pojednawczy. Niemcy odpowiedziały takim samym gestem ze swej strony, przekazując Polsce pewne zabytki artystyczno-historyczne, które dla Niemiec nie posiadały żadnego znaczenia, ani historycznego, ani uczuciowego, natomiast dla Polski mają wartość pamiątkową.

Przed sesją Ligi narodów.

Berlin. W związku ze zbliżającym się terminem sesji letniej Ligi narodów, której otwarcie nastąpi 13 bm., dyskutuje się w tutejszych kołach politycznych kompleks zagadnień niemieckich, które znajdą się na porządku dziennym obrad. Jak się zdaje problem wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji będzie głównym przedmiotem narad między Briandem, a Stresemannem. Jednakże koła tutejsze nie są nastrojone zbyt optymistycznie ze względu na to, że francusko niemieckie rokowania stanęły na martwym punkcie. Liczą się tu z tem, że ustępstwa francuskie zależeć będą w pierwszym rzędzie od weryfikacji rozbrojenia twierdz wschodnich. Według opinji tutejszych kół politycznych, sprawy nadreńskie będą przedmiotem obrad podczas konferencji mocarstw zainteresowanych, która zbierze się po ukończeniu sesji Ligi. Skład delegacji niemieckiej, której przewodniczyć będzie Stresemann, pozostaje niezmieniony.

serdeczna przyjaźń angielsko-francuska, skierowana przeciwko Sowietom i Niemcom. Istnieje wyrawdzie jeszcze sprawa italsko-jugosłowiańska, ale za radą Anglji, zdaje się, iż ta sprawa zakończy się pugodowo. Italja bowiem przyjęła owoce zjazdu londyńskiego życzliwie i okazała skłonność do zakończenia niezgody z Jugosławją w kwestji albańskiej.

Mussolini pragnie się widocznie przysunąć do dwuprzymierza angielsko-francuskiego i zamienić je w trójprzymierze. Italja pragnie dostać jakieś zobowiązujące zapewnienia co do mandatów ko lonjalnych od Anglji i Francji, a czyni to w przeciwieństwie do Niemiec, które sobie przecież niemniej ostrzą ząbki na kolonje. Spodziewać się należy, iż Anglja i Francja zrozumieją ostatnią mowę Mussoliniego i dadzą Italji pod względem kolonjalnym wystarczające zapewnienia. Przekonano się bowiem, iż niedobrze jest, mieć Italję przeciw sobie, a dobrze, mieć ją za sobą.

Dla dyplomacji naszej wynika stąd zadanie bardzo wdzięczne — popieranie usilnego wymagań italskich, czem sobie Polska zaskarbi niewątpliwie wdzięczność Mussoliniego oraz całego narodu italskiego.

J. K. Z.

Sytuacja gospodarcza Austrji.

Korespondencja własna.

Wiedeń, w maju 1927.

Sytuacja przemysłu austrjackiego polepsza się z miesiąca na miesiąc. Wynika to z całego szeregu objawów zewnętrznych, jako to ze systematycznego zmniejszania się bezrobocia, z wzrostu eksportu, powolnego, ale systematycznego podnoszenia się produkcji przemysłowej, wreszcie z wzrostu konsumcji artykułów pierwszej potrzeby, jako to mięsa, wyrobów monopolu tytoniowego, piwa, wina i t. d. O stałej poprawie w życiu gospodarczem kraju świadczy również wzrost frekwencji towarowej i osobowej na kolejach żelaznych, dalej rozwój ruchu automobilowego, wreszcie silny przypływ oszczędności do instytucji bankowych. Dlatego też naogół można już dzisiaj powiedzieć, że sytuacja gospodarcza Austrji jest pomyślna, a widoki dalszego rozwoju jak najlepsze.

Bardzo doniosłą rolę w życiu gospodarczem kraju odgrywa zawsze polityka handlowa rządu. Dlatego też szerokie warstwy ludności austrjackiej z wielkiem zainteresowaniem śledzą prace nowego rządu około ustalania programu oficjalnej austrjackiej polityki ekonomicznej. W nowym rządzie wiedeńskim obserwować można w dziedzinie polityki gospodarczej dwie tendencje. Na skutek wejścia do rządu agrarjuszy, w kołach rządowych wzmocniły się wpływy tych czynników, które domagają się rewizji traktatów handlowych z państwami rolniczemi w kierunku zapewnienia przemysłowi austrjackiemu należytej ochrony celnej. Dążenia te popierane są przez przedstawicieli nowego przemysłu powojennego, który w obecnych warunkach nie może konkurować z przemysłem zagranicznym. Przeciwko tym tendencjom występują jednak z całą stanowczością przedstawiciele austrjackiego przemysłu eksportowego, którzy w prohibicyjnej polityce dopatrują się groźnego niebezpieczeństwa dla przemysłu. Zdaje się jednak, że w łonie rządu zwycięży narazie pogląd pierwszy, że tedy nowy rząd koalicyjny prowadzić będzie politykę prohibicyjną, aby w ten sposób pokonać kryzys w rolnictwie i przyczynić się do zmniejszenia się bezrobocia w przemyśle.

Z międzynarodowego punktu widzenia, politykę taką należy nazwać conajmniej słuszną, gdyż musi się ona przyczynić do osłabienia idei „anschlussu". Nie ulega wątpliwości, iż ci wszyscy przedstawiciele austrjackiego przemysłu powojennego, jako też rolnicy austrjaccy, którym polityka prohibicyjna przyniesie bezwzględnie poważne korzyści, nie będą się z taką stanowczością jak dotychczas domagać w przyszłości przyłączenia Austrji do Niemiec.

Jest rzeczą godną uwagi, że rząd austrjacki nie może zdobyć się na odwagę, by przed całym światem otwarcie przyznać się do swych zamierzeń w dziedzinie polityki gospodarczej Austrji. Przeciwnie. — Głośne przemówienia przedstawicieli Austrji w Genewie na temat wolności handlu, wywołują raczej wrażenie, że rząd austrjacki jest największym przeciwnikiem polityki prohibicyjnej. Pomimo to już dzisiaj prawie z całą pewnością powiedzieć można, że przyszła polityka gospodarcza Austrji nie pójdzie po linji życzeń, względnie idei oficjalnego przedstawiciela rządu austrjackiego na konferencji ekonomicznej w Genewie, dra Schürffa. W parlamencie austrjackim już w przyszłym tygodniu stoczona zostanie walna bitwa o przyszłe oblicze austrjackiej polityki gospodarczej. Co do zwycięstwa poglądu rządu, nie można mieć prawie żadnych wątpliwości. Czy jednak polityka prohibicyjna przyniesie Austrji to wszystko, co od niej oczekują jej zwolennicy, — tego oczywiście dzisiaj jeszcze powiedzieć nie można.

Ceps

Zjazd nauczycielski.

Zarząd Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz." na swem posiedzeniu odbytem w dniu 22 maja br. postanowił urządzić tegoroczny Walny Zjazd Okręgu Pomorskiego w ramach jednodniowego Walnego Zjazdu Delegatów w Grudziądzu w dniu 7 czerwca. Powyższa zmiana we wyborze miejsca nastąpiła wskutek wyboru Gdańska jako miejsca odbycia tegorocznego Walnego Zjazdu Delegatów całego Stowarzyszenia, którego organizowaniem zajmuje się Zarząd Okręgu Pomorskiego i skoncentrować musi wszelkie swoje zabiegi i starania ku pomyślnemu wynikowi tegoż Zjazdu. Wobec tego projektowany Walny Zjazd w Brodnicy odbędzie się dopiero w roku następnym.

Komunikując o powyższem, prosimy Szanowne Zarządy Kół, aby zechciały najpóźniej do dn. 4 czerwca br. nadesłać nam spis delegatów Koła (w myśl statutu przypada na każdą rozpoczętą 50 kę 1 delegat, wybrany na walnem posiedzeniu członków Koła). Delegat Koła jest zarazem referentem wniosków Koła. Równocześnie należy nadesłać najpóźniej do 4-go czerwca umotywowane wnioski kół, które mają być rozpatrywane na Walnym Zjeździe Delegatów.

Poniżej podajemy program VII Walnego Zjazdu Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz." który się odbędzie w Grudziądzu w dn. 7. czerwca br. na sali hotelu „Pod Złotym Lwem" ulica 3-go Maja.

Porządek dzienny:

Godz. 8-ma rano msza św. w kościele farnym.

Godz. 9-rano: Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego w hotelu „Pod Złotym Lwem" ul. 3-go Maja.

1 Zagajenie Zjazdu.
2 Wybór komisji.
3 a) weryfikacyjnej,
b) matki,
3 Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego.
4 Dyskusja nad sprawozdaniami.
5 Absolutorjum dla Zarządu Okręgowego i Kasy Ubezpieczeniowej
6 Sprawozdanie komisji matki i wybory.
7 Inne uchwały skarbowe.
8 Wnioski Zarządu Okręgowego i Kół.
9 Zamknięcie Zjazdu.

W przeddzień zjazdu (dnia 6. VI. rb.) o godz. 5 po południu w sekretarjacie (Grudziądz, Rynek 15.) odbędzie się posiedzenie Pom. Zarządu Okręgowego i Komisji Rewizyjnej celem szczegółowego przygotowania zjazdu.

Pomorski Zarząd Okręgowy.

Przypomnienie.

Nagrody dla abonentów

„Dziennika Pomorskiego" i „Ludu Pomorskiego".

Wydawnictwo złożyło u notarjusza p. Kopickiego zapieczętowaną kopertę, zawierającą kartkę z wypisaną liczbą od 1 do 50 000, którą się w dniu 15. czerwca rb. w obecności kilku abonentów, po otwarciu u notarjusza koperty ustali i natychmiast ogłosi w obu pismach.

Do 14. czerwca może każdy abonent Redakcji podać dowolną cyfrę i dołączyć kwit abonamentowy **za czerwiec** oraz dokładny swój adres. Abonenci, zjednani przez pośrednika i nie posiadający kwitu abonamentowego, nie potrzebują go dołączać, gdyż Redakcja posiada odnośne spisy.

Dla abonentów przeznacza się następujące nagrody:

1) Dla tego, kto zgadł liczbę wypisaną	200 zł.
2) Dla tego, kto podał liczbę najbliższą	100 zł.
3) Dla następnego już dalszego	50 zł.
4) Dla jeszcze dalszego	30 zł.
5) Dla następnego dalszego	20 zł.

Dla trzech jeszcze więcej oddalonych od liczby u notarjusza ustalonej, po pięknej książce.

W razie równości podanych cyfr rozstrzygać będzie losowanie, komu się nagroda wyższa należy.

Po otworciu koperty u notarjusza nadeszłe listy uważane będą za nieważne.

Nazwiska nagrodzonych Redakcja do 22. czerwca rb. ogłosi.

Takie same nagrody wyznacza się dla kwartalnych abonentów, od 1. lipca do 30. września, z wypłatą po dniu 15. sierpnia r.b.

Redakcja.

Chęć rozbicia Tow. Powst. i Wojaków w Inowrocławiu.

W Inowrocławiu zaczęto organizować osobne Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Pierwsze zebranie od było się w ub. czwartek; przemówił wobec garstki osób p. Cichy z Nakła. Przewodniczył p. Buszewicz; protokół pisał p. Matuszewski. Ponieważ zarządu wybrać nie było można, zwołano drugie konstytucyjne zebranie do lokalu Chała siaka. Przybyło na nie około 35 osób. Referował p. Kordylas z Inowrocławia. Nie podał on powodów utworzenia drugiego Związku Powstańców, jedynym jego argumentem było, że „prawdziwi powstańcy, starci wiekiem, nie mogą się łączyć z młodymi ludźmi, którzy nie brali udziału w powstaniu". Na zebraniu przyszło do poważnych starć, wobec czego i tym razem nie dokonano wyboru zarządu.

Inicjatorzy jednakowoż niepowodzeniem się nie zrazili, a zamierzają dalej prowadzić swoją akcję celem rozbicia tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

60)

Wszedł do drugiego i trzeciego pokoju. Wszędzie było wiele osób znajomych i nieznajomych, to siedzących, to przechadzających się; ale i tam ani pana Kaspra, ani marszałka nie było. Wstydził się zapytać, żeby go nie wzięto za zupełnie pijanego, i wyszedł na ganek odetchnąć świeżem powietrzem. W głowie jego rozjaśniło się cokolwiek. Lecz i tam nie mogąc sobie wytłómaczyć, co znaczyło tak nagłe pokazanie się ludzi, których widzieć nie spodziewał się, wziął to za przywidzenie, i po dobrym kwadransie wrócił nazad do stolika. Siedział tam do dnia; i po różnych przemianach szczęścia, gdy się nazajutrz około godziny jedenastej przebudził, znalazł trzy listy pod swoim adresem. W pierwszym pan B. prosił o odesłanie do jego stancji karety W drugim p. W. prosił o spłacenie stu rów. W trzecim znalazł ręką pana Kaspra zrobioną kopją swego czułego listu do siostry pod datą 5 czerwca, i kopją wpisu z księgi pocztowej pod datę 3 czerwca. Na dole było po francusku; „Com parez les dates, mon garcon, et portez vous bien!„ [1])

Zerwał się pan August jak oparzony. Jednym rzutem oka ogarnął wszystko, co mu zagrażało. Zwołał co prędzej faktorów, ile ich znalazło się pod ręką, i rozesłał po całem mieście szukać pana Kaspra. Sam zaś blady i trup, czujący całą okropność swego położenia, zadłużony, zgrany dręczony nie wyrzutami sumienia, ale obawą utraty honoru i partji, ubrał się co prędzej i wyszedł także, czy go nie znajdzie. Po dwóch godzinach darmnego biegania, przechodząc koło teatru, obaczył tam podsędka, który odebrawszy niespodzianie swoje pieniądze, postanowił zrobić niezwykły ekscess i pójść na teatr. Czytał więc spokojnie afisz z pompatyczną pochwałą nie szczęśliwego dramaturga, którego przyłojowych świecach miano zamaskarować wieczorem.

— Jak się masz drogi Podsędku! — zawołał pan August.

— A, witam pana mego — odpowiedział kutwa, chowając stalowe okulary w zasmolony futeralik. Zdrów jestem z łaski Najwyższego Ale winszuję, winszuję. Ślicznie panu się udało. Bodaj mię djabli wzięli, jeśli niema czego zazdrościć.

— Dajmy tam temu pokój Podsędku! — odpowiedział, czując, że nie będzie czego zazdrość. — Mam do ciebie prośbę

— O cóż idzie? Gotów jestem służyć, tembardziej teraz, bodajby mię wszyscy djabli wzięli.

— O to, mój Podsędku, żebyś był cierpliwym ze trzy miesiące i nie zagrażał mojej siostrze procesem. Ona biedna chora, i ...

— Za pozwoleniem, a zacóżbym ja siostrze pańskiej groził procesem?

— Ale za twój dług. Jak Boga kocham, pieniądze przyjdą za miesiąc lub za dwa.

— Za ten dług? Pańska siostra nie winna mi ani grosza. Bodajby mnie djabli wzięli, jeśli kłamię. Z łaski Najwyższego odebrałem wszystko co do szeląga. Podarliśmy skrypt i wypisaliśmy z panem Kasprem butelkę dobrego wina

— Z panem Kasprem? A gdzież on mieszka?

— U Mordka na Żytomierskiej ulicy, bodajby mnie..

— Adieu, Podsędkuniu! — rzekł pan August i pobiegł pędem, nie słysząc na wet upadania do nóg podsędka, i wszystkich djabłów, których dla dokończenia przerwanego frazesu za nim posłał.

— Przybiegłszy do Mordka, dowiedział się, że pan Kasper rzeczywiście był w Berdyczowie, że przyjechał 11-go, rzadko wychodził z domu, a wczoraj w nocy wyjechał Pan August, skombinowawszy wszystkie okoliczności, przekonał się, że próżnoby było starać szwagra przeciągnąć na swoję stronę; że o przywłaszczeniu pieniędzy bankowych wie dawno, kiedy miał czas wystarać się ich dzienny; że tu przyjechał jedynie poto, aby go szpiegować; że zatem każdy jego krok i każde słowo przejdzie do Niedolipia. Widząc się w tak krytycznem położeniu, schylił głowę nasz bohater, i pogrążony w myślach poszedł z razu do domu. Miał on wprawdzie nadzieję i chętkę powetować swoje straty nowym bojem na zielonem polu; lecz przypomniawszy sobie, miłość panny Klary i potrzebę ukrycia się, postanowił natychmiast wyjechać, i, jako spotwarzony i skrzywdzony uciec pod obronę kochanki. — Przegrałem w prawdzie pięć tysięcy rubli — pomyślał sobie — ale czyż to moje? Niech teraz szwagierek czeka, kiedy tak zdradziecko i haniebnie ze mną postąpił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) porównaj daty, mój chłopcze, i miej się dobrze.

c

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Nieszczęście samolotowe.

Paryż, (Radjo) Pod Meignac spadł samolot wojskowy, w którym znajdował się porucznik pilot oraz pułkownik lekarz. Obaj znaleźli świerć w płonącym samolocie.

Uregulowanie pobytu Rosjan w Anglji.

Londyn, (Radjo). „D. Telegraph“ pisze: Ministerjum spraw zagranicznych przesłało 2 obywatelom sowjeckim paszporty bez zezwolenia na dalszy pobyt. Niektórzy Rosjanie mogą prowadzić nadal interesy handlowe, lecz muszą w pewnych terminach starać się o zezwolenie na dalszy pobyt w Anglji.

Odwrót wojsk północnych.

Londyn, (Radjo). Odwrót wojsk mandżurskich odbywa się gładko. Urzędowy komunikat opiewa, że przejście przez „żółtą rzekę“ jest ukończone.

Przyjęcie układu italsko-węgierskiego przez izbę węgier.

Budapeszt, (Radjo.) Izba wyższa w Budapeszcie zgodziła się na przyjęcie traktatu przyjaźni Węgier z Italją. Traktat ów ma wielkie znaczenie polityczne, albowiem Mussolini chce zaszachować nim Jugosławję, bezpośredniego sąsiada Węgier.

POLITYKA POLSKA.

Sprawa uwięzionych generałów.
Proces gen. Żymierskiego w końcu czerwca.

Generał Zagórski oczekuje na akt oskarżenia.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, sprawa generała Żymierskiego, wyznaczona zostanie na koniec czerwca. Przewodniczyć rozprawie będzie generał Sikorski, oskarża prokurator Rumiński, obronę prawdopobnie wniesie adwokat Szurlej.

Natomiast sprawa generała Zagórskiego tkwi na martwym punkcie. Akta sprawy już w dniu 2 kwietnia skierowane zostały do prokuratury celem sporządzenia aktu oskarżenia. Dotychczas jednak aktu tego nie sporządzono i nawet niewiadomo komu sprawę tę powierzono. Należy przypomnieć, że już przeszło rok generał Zagórski znajduje się w więzieniu.

Stodołę z żołnierzami podpalił właściciel. Ilość ofiar się zwiększa.

Z Poznania donoszą: Dochodzenia policyjne i żandarmeji wykazały, że podpalenia stodoły w Kunowie, w której spłonęło 4 żołnierzy 56 pp. dokonał sam właściciel, a to w celu uzyskania premji ubezpieczeniowej. Korzystając z tego, iż w stodole umieszczony został oddział wojskowy i że będzie mógł zwalić winę pożaru na żołnierzy.

Liczba ofiar pożaru stodoły w Kunowie zwiększa się z dnia na dzień. Dotychczas z pośród ciężko poparzonych zmarło 5 szeregowych, stan 12 innych budzi poważne obawy.

Polska delegacja na czerwcową sesję Ligi Nar.

Warszawa. Na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów delegaci polscy wyjeżdżają w dn. 8 czerwca z Warszawy. W skład delegacji wchodzą: pp. minister Zaleski, komisarz polski w Gdańsku Strassburger i naczelnik wydziału M. S Zagr. Tarnowski. Delegacja z ministrem Zaleskim na czele w drodze do Genewy zatrzyma się w Paryżu.

Skutki wojny celnej z Polską.

Berlin. We Wrocławiu rozpoczął się w niedzielę zjazd ogólno niemieckiego związku dziennikarzy. Wiceprezydent prowincji śląskiej dr. Wesemann wygłosił na zjeździe przemówienie, powitalne, w którem zobrazował ciężkie straty, jakie Sląsk poniósł wskutek traktatu Wersalskiego oraz przez wojnę celną z Polską. Sląsk, mówił dr. Wesemann, leży jako półwysep między obcemy Państwami i dlatego musi żądać od Rzeszy Niemieckiej opieki i wydajnej pomocy, któreby ułatwiły żywiołowi niemieckiemu utrzymanie się na tym posterunku granicznym.

Finansowanie akcji wywrotowej w Polsce.
Rewizja w Wileńskim Banku Białoruskim.

Wilno. Władze wileńskie, likwidując białoruską „Hromadę“, przeprowadziły rewizje w Wileńskim Białoruskim Banku Kooperacyjnym, co do którego istniały podejrzenia, iż finansuje on akcję wywrotową komunistyczną „Hromady“ na naszych kresach. Po zlikwidowaniu „Hromady“, Bank Białoruski istniał nadal. Obserwacja jednak nad jego działalnością utrwaliła władze w pierwotnem przekonaniu, że działalność Banku wymierzona jest przeciwko państwowości polskiej. Bank rozporządzał znacznemi sumami, nie proporcjonalnemi do drobnych wkładów członków i uskuteczniał poważne wypłaty, czerpiąc wpływy z tajemniczych źródeł. Na podstawie danych, że sumy jakiemi Bank rozporządza, pochodzą ze źródeł wrogich państwu władze sądowe przeprowadziły onegdaj w Banku ponowną rewizję. W wyniku rewizji zabrano znaczną sumę pieniędzy, z pochodzenia których zarząd Banku nie umiał się wytłomaczyć, oraz księgi kasowe i buchalteryjne.

Litwa ma zgodzić się na tranzyt drzewa polskiego.

Wileński „Cajt“ pisze:

„Z kompetentnych źródeł donoszą, że żądania, skierowane do Litwy ze strony Anglji, a dotyczące zezwolenia na transport polskiego drzewa po Niemnie, mają być przez Litwę spełnione.

Ma to się stać z tego powodu, że Litwa ma nadzieję uzyskać pożyczkę angielską, względnie pożyczkę ze znacznym udziałem kapitału angielskiego i dlatego dla rządu litewskiego nie jest przyjemnym fakt, że angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, uczynił z zagadnienia tranzytu drzewa po Niemnie poważną kwestję polityczną tembardziej, że nie leży w interesie litewskiego ministerjum spraw zagranicznych, ażeby Anglja należała do przeciwników Litwy“.

„Danziger Neuste Nachrichten“ w związku z tem alarmują, że w razie spełnienia przez Litwę wyżej wymienionego żądania angielskiego, port gdański bardzo ucierpi, gdyż 40 proc. polskiego eksportu drzewa, który dotychczas kierowany był przez Gdańsk, pochodzi z Wileńszczyzny. Eksport ten, wobec wspomnianych zmian ma być kierowany przez Litwę Kowieńską

Wciąż te skrzynki pocztowe.

Gdańsk Pomiędzy Polską a Gdańskiem toczą się pertraktacje w sprawie usunięcia 4 polskich skrzynek pocztowych, które są do pory obecnej umieszczone na Neugarten przy gmachu konsularnym, głównym dworcu, przy gmachu Dyrekcji Kolei Państwowej i przy Domu Polskim

Pertraktacje te mają na celu przeprowadzenie rozstrzygnięcia genewskiego, z dnia 7 września 1925 roku. Do Gdańska przybyła specjalna komisja z Warszawy. (A jakże.) Przewodniczącym ze strony polskiej jest p. radca Lalicki.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Anglja odzyskuje koncesje w Chinach.

Londyn. W kołach oficjalnych twierdzą, że w najbliższym czasie Anglja zajmie z powrotem koncesje w Hankau.

Okres korespondencji skończył się.

Londyn. Rosyjski przedstawiciel w Londynie Rosengolc przed opuszczeniem Anglji otrzymał pismo od rządu brytyjskiego, które prawdopodobnie jest odpowiedzią na ostatnią notę sowiecką. Z tym momentem dalsza wymiana not została zakończona.

„Arcos“ w gościnie niemieckiej.

Berlin. Próba przeniesienia działalności „Arcosu“ i jego urzędników do Niemiec w dalszym ciągu zajmuje żywo opinję publiczną w Niemczech. Jest mowa o przybyciu do Niemiec 120 funkcjonarjuszów, którzy mają osiąść w Berlinie i Hamburgu. Tak wielka liczba sowieckich przedstawicieli handlowych budzi w Niemczech poważny niepokój Nawet gazety niemiecko narodowe, które były dawniej największymi przeciwnikami Locarna i największymi zwolennikami Rappalla, wyrażają teraz nadzieję, że rząd niemiecki nie udzieli wszystkim urzędnikom „Arcosu“ pozwolenia na stały pobyt i że ograniczy ich wizę do krótkiego czasu. Półurzędowa „Tägliche Rundschau“ zapewnia nawet, że nadzieje te będą spełnione, bo wizy opiewać będą tylko na sześć tygodni.

Stan wojenny w Besarabji.

Bukareszt. W związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich ogłoszono stan wojenny na terenie Besarabji. W pasie granicznym szerokości 20 klm. ogłoszony został stan wyjątkowy

Według informacji z kół miarodajnych zarządzono wzmocnienie oddziałow wojska na granicy w związku z poufnemi wiadomościami, otrzymywanemi przez rząd rumuński o tajnej mobilizacji wojskowej sił sowieckich.

Koncentracja armji sowieckiej.

Moskwa. Koncentracja armji czerwonej jest najsilniejszą w Syberji Wschodniej i kraju Przyamurskim. Według pogłosek, Rewwojensowiet w swoich demonstracjach nie ograniczy się jedynie do terenu Dalekiego Wschodu, ale nakaże również koncentrację wojskową w Turkiestanie, południowym Kaukazie, a nawet Białorusi i wschodniej Letgalji. Jednocześnie ma być ogłoszony stan wyjątkowy w portach czarnomorskich, leżących na terytorjum Związku Sowieckiego. Gros sił czerwonej floty czarnomorskiej ma być skoncentrowana w Batumie.

Pogłoski o dymisji gabinetu Averescu.

Wiedeń. Jak donoszą z Bukaresztu, w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, że rząd gen. Averescu znajduje się już w stanie dymisji. Dnia 27 maja br. król, wyjeżdżając do Crobiste, oświadczył, iż życzy sobie, aby stworzony został rząd koncentracji narodowej.

Król polecił ministrowi dworu Hiotta, zakomunikować wszystkim przywódcom stronnictw o tem jego życzeniu.

Przywódca nacjonalistów Jorga i przywódca partji chłopskiej dr. Lupu wyrazili gotowość wstąpienia do rządu koncentracji narodowej.

W kołach politycznych sądzą, że Hiota utworzy nowy rząd, którego głównym czynnikiem będzie Bratianu. Znamiennem jest, że komendant X korpusu armji gen. Popow został wezwany do króla.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI.

W rocznicę papieskich urodzin.

Dnia 31 maja obchodził Ojciec św. Pius XI 70-tą rocznicę swych urodzin... Pierwsze „lustrum“ rządów Piusa XI Kościołem, które się w dniu 12 lutego zamknęło, pozwoliło stwierdzić i katolikom i niekatolikom, że z wyżyn Stolicy Apostolskiej panuje światu wielkie serce i wielki rozum: — serce, które ogarnia potrzeby wszystkich narodów bez względu na rasę i barwę skóry, rozum, który zna życie współczesne do głębi. Jeśli przed paru tygodniami dopiero angielski minister spraw zagranicznych powiedział że „nikt nie może przeoczać olbrzymiego znaczenia Stolicy Apostolskiej dla świata“, to dał w ten sposób wyraz przekonaniu wszystkich objektywnych niekatolików, którzy we wzroście znaczenia Kościoła w świecie powojennym muszę uznać wpływ osobisty Papieża. Dla katolików jednak Pius XI jest przedewszystkiem prawowitym Następcą św. Piotra.

Z całego świata, szczególnie z Polski katolickiej, wzniosą się dziś modły do Boga o najdłuższe życie i najpomyślniejsze rządy dla Ojca św. Piusa XI. „Ad multos annos“

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 3. czerwca 1927 r.

— **Zwracamy uwagę** tym wszystkim z powiatu chojnickiego, którzy potrzebują świadectwo ubóstwa, aby nie kupowali innych, potrzebnych ku temu formularzy, jak tylko te, które starostwo przepisało, a które wyszły w drukarni „Dziennika Pomorskiego“,

— **Kiedy zakończy się rok szkolny?** Rok szkolny w szkołach średnich kończy się dnia 28 czerwca.

— **Niewybredni Chojniczanie.** Istnieje w Chojnicach jedna sala, posiadająca scenę teatralną Wchód do tej sali odznacza się ciemnotą i brudem, a sala sama robi wrażenie nie sali teatralnej, ale raczej jakiejś spelunki w stronach bez wszelkiej cywilizacji. Nietylko brudno w niej strasznie, ale całe płaty pajęczyny zwieszają się z sufitu i po kątach. W każdem innem mieście zbojkotowanoby lokal podobny, Chojniczan jednak zdaje się to wszystko nie razi, gdyż uszęszszają na przedstawienia teatralne nawet dość licznie.

Czy niema na to sposobu, aby właściciela zmusić do uporządkowania lokalu, by tynże wyglądał po ludzku?

Do sprawy tej powrócimy jeszcze, jeśli wygląd sali się wkrótce nie poprawi.

— **Wyzysk w cukierni.** W cukierni p. Radkego w Chojnicach każą sobie płacić za szklaneczkę, o zawartości jednej piątej litra, piwa jak najtańszego słodowego (Malzbier) 55 groszy! Cena za towar tej jakości wygląda wprost na kpiny z publiczności, a cenę tę płaci się również, gdy niema koncertu. O innych cenach dziś nie mówimy, chcemy jedynie zwrócić uwagę komu należy na ceny w tym lokalu.

— **Wycieczka Stow. Młodzieży Żeńskiej** Dzięki staraniom czcig. ks. patrona Ryczakowicza i nasze młodziutkie, bo przed 2 miesiącami założone Stowarzyszenie, urządziło **pierwszą wycieczkę do Chojniczek nad jezioro.** W ub. niedzielę po południu wyruszyłyśmy z śpiewem i przy dzwiękach mandolin do Chojniczek. Po jedno godzinnym marszu byłyśmy u celu. W lasku ks patron rozpoczął rozmaite gry, w które druhny ochoczo się bawiły. Goście z Chojnic brali również udział w grach i zabawach Po przyjemnie spędzonych w ten sposób chwilach udaliśmy się następnie na majowe nabożeństwo, które odbywa się przed Bożą Męką. Nabożeństwa te odbywają się celem krzepienia ducha polskiego w tamt. wiosce, gdyż przeważnie mieszkają tam Niemcy.

Pod wieczór państwo Rudnikowie **zaprosili wszystkie druhny z naszym ks. Patronem do ogrodu na kawkę.**

Szkoda, że tak prędko zakończył się ten piękny dzień. Nadszedł czas powrotu. Przy blasku księżycowym wracałyśmy pod przewodnictwem czcigod. ks. patrona Ryczakowicza do miasta, gdzie na rynku zakończono naszą wycieczkę hasłem „Sprawie służ“. Druhna.

— **Za ciężki uraz cielesny** została skazana na 7 dni więzienia niejaką Kaz. Marusińska, która sierżantowi p. K. oblała twarz kwasem siarczanym.

— **Znalezione przedmioty.** W czasie od 1. do 31. maja rb. znaleziono następujące przedmioty:

1) jedną damską sukienkę. 2) kobiecy fartuch, 3) portmonetkę z mniejszą kwotą pieniędzy, 4) naszyjnik, 5) tekę, 6) parasol i parę rękawiczek 7) klucz, 8) kurę (do odebrania u p. Rhode, ul. Człuchowska 2)

Powyższe przedmioty odebrać można w ratuszu pokój nr. 2

— **Nowe banknoty 10-ciozłotowe.** Ponieważ banknoty poprzednich emisji uległy znacznemu zniesieniu, Bank Polski stopniowo je wycofuje, zastępując je banknotami nowej emisji.

Dotychczas Bank Polski puścił już w obieg odcinki 50, 5 i 20 złotowe, obecnie zaś przygotowuje do puszczenia w obieg nowe 10 złotówki, co nastąpi prawdopodobnie pod koniec czerwca bież. roku.

Czyczkowy. W poniedziatek dnia 6. VI. 27. br. urządza Tow. Polek w Czyczkowach swoją tegoroczną zabawę letnią, połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru. Zabawa będzie w lecie w Czernicy nad jeziorem, gdzie Tow. urządzi swój własny bufet. Cały przebieg zabawy upiększy tow. różnemi niespodziankami. Dalszy ciąg zabawy odbędzie się na sali p. Jażdżewskiego. O liczny udział prosi. Zarząd.

Kosobudy. (Pożar.) Dnia 31 maja br. wieczorem, przeszła nad naszą wioską wielka burza połączona z silnym grzmotem Piorun uderzył w stodołę gospodarza p. Aleks. Wałdocha i wzniecił pożar. Stodoła zgorzała. Pan W. dał się przed 3 tygodniami zabezpieczyć. Wytężoną pracą tutejszego ludu i energicznem wystąpieniem p. wójta Piechowskiego udało się ogień umiejscowić. J.

Bukówiec. (Jarmark) W dniu 14 bm. przypada tutaj jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Swiecie. (Jarmark.) We wtorek 7 bm. przypada tutaj jarmark na konie i bydło.

Grudziądz. (Los Drukarni Pomorskiej). W poniedziałek dn. 30 maja przeszła „Drukarnia Pomorska“ na własność Izby Rzemieślniczej.

Gdynia Seson letni rozpoczął się tu z dniem 1. 6. Letnicy zwolna zaczynają zjeżdżać do miasta naszego. Wzrośnie niewątpliwie napływ gości wobec pogody, która zapanowała, zdaje się, **już na stałe.**

Taryfa płac w rolnictwie za miesiąc maj 1927 r.

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracobiorców w rolnictwie na podstawie ceny żyta za centnar pojedyńczy 25.58 zł, ustaliła poniższe płace za miesiąc maj rb.

Ręczniacy	14 92 zł
Stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy	17.05 zł
Fornale, pracujący stale końmi	19.19 zł
Włódarze	21.32 zł
Owczarze	23.45 zł
Rzemieślnicy bez narzędzi	34.11 zł
„ z narzędziami	38.37 zł

W powiatach Gniewskim i Tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie t. j miesięcznie 6.40 zł, w powiecie Starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej t. j miesięcznie 4 26 zł.

Dla rzemieślników w pow. Gniewskim i Tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 4.26 zł a w pow. Starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj miesięcznie 2.13 zł.

Zaciężnicy.

Kateg. I.a dziewczęta i chłopacy od 14-15 lat według obopólnej ugody.
Kateg. I b dziewczęta i chłopacy od 15-16 lat 0.80 zł.
Kateg. II a dziewczęta i chłopacy od 16—18 lat 1.40 zł.
Kateg. II.b dziewczęta i chłopacy ponad 18 lat 1.70 zł
Kateg. III. chłopacy od 18-21 lat 2.20 zł.
Kateg. IV. chłopacy ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 3.40 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 3,10 zł.
Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 10 gr więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej) za miesiąc maj 1927 r.

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta, miesięcz. 51,16 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¼ ctr. mies. 57 55 zł.
Dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 2 ctr. 65 ft żyta mies. 67 66 zł.
Robotnicy ponad 20 lat — 2 ctr. 90 ft. żyta mies. 74,18 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kootraktu dla szwajcarów od 1, od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego stadnika rozpłodowego 1,60 zł
2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego 1.00 zł.
3) Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 1.00 zł.

Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przeprowadzoną godzinę 0 40 zł.

Robotnicy sezonowi.

Kateg. I. robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 3,60 zł.
Kateg. II. chłopcy od 18-21 lat wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad lat 18 2.60 zł.
Kateg. III. dziewczęta, chłopacy od 16-18 2.20 zł.

Toruń, d. 21 maja 1927 r.
(—) Sojecki (–) W. Lipiński.
Dyrekcja P. T. R.
(—) Inż. J. Dybowski.

Sprawa wypowiedzenia koncesji napojów alkoholowych.

Pomorska Izba Skarbowa nadesłała do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu następujące pismo: „Podległe Izbie Skarbowej Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów wypowiedziały 10 procent koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych, celem obdzielenia temi koncesjami inwalidów wojennych. Ponieważ o koncesje te ubiega się tylko znikoma ilość inwalidów, poleca równocześnie Izba Urzędom Akcyz i Monopolów zmienić dotychczasowe wypowiedzenie na warunkowe, to znaczy, że koncesja danej osobie będzie cofnięta tylko w razie nadania nowej koncesji inwalidzie wojennemu

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn.	(1 dolar)	8,93 zł.
Franki francuskie	(100)	35,06 zł.
Franki szwajcarskie	(100)	172,12 zł.
Funty angielskie	(1 funt)	43,45 zł.
Korony czeskie	(100 koron)	26,50 zł.
Liry Italskie	(100 lirów)	49,30 zł.
szt. austr.		125,88 zł.
5 prec. pożyczka dolar.		54,50
6 proc. 19¹⁹/₂₀		84,75
5 proc. poż. konwersyjne		103,00

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar		
Złoty	(100 złotych)	57,68
Przekazy na Warszawę	(„)	57,55
100 marek rentowych		122,19
1 funt		25,06
100 franków szwaj.		
100 fr. franc.		

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Miesięczne posiedzenie Koła Polek odbędzie się w piątek, dnia 10 czerwca, ponieważ jest spodziewany przyjazd p. Zofji Rzepeckiej, przewodniczącej Głównego Zarządu Kół Polek.
Zarząd.

Sodalicja Marjańska Żeńska. W pierwsze święto Zielonych Świąt rano o 7,30 wspólna komunja św. Po południu o godzinej 4 tej zebranie sekcji eucharystycznej.
Zarząd.

Baczność Młodzież Męska. W I. Swięto Zielonych Swiąt zbiórka o godz. 5 po poł. na dziedzińcu szkolnym, poczem wymarsz do Męcikała. Zast. Nacz.

Zebranie Tow. Zgody pod op. św. Józefa odbędzie się w poniedziałek dnia 8 VI. br. o godz. 4 po poł. na sali p. Januszewskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział w zebraniu uprasza
Zarząd.

Baczność Podoficerowie Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 czerwca 27 r. o godz. 19,30 w kasynie podoficerskiem I. Baonu Strzelców.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 44.
Adres telegr. „Dziennik Pomorski". — Skryt. poczt. 33. — Redaktor odpowiedzialny: Łucjan Kosidowski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pom". w Chojnicach